

Sygn. akt II Ca 27/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak (spr.)
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski SSR del. Witold Uchroński
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa H. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 10 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 486/15

- zmienia zaskarżony wyrok: w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych obniża do kwoty 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) złotych a w pozostałej części powództwo oddala oraz w punkcie czwartym sentencji w ten sposób, że zasądzone od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 5.117 złotych obniża do kwoty 2.047 (dwa tysiące czterdzieści siedem) złotych;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od powódki H. G. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.020 (jeden tysiąc dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Jarosław Gołębiowski SSR Witold Uchroński

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 27/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. G. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.) kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych pokrytych tymczasowo z zasobów Skarbu Państwa;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) r. zmarł w szpitalu w P. Tryb. M. G., miał wówczas 79 lat.

Dzień wcześniej A. Z. kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nieuważnie obserwował drogę przed kierowanym pojazdem, nie ustąpił pierwszeństwa dla przechodzącego po wyznaczonym przejściu dla pieszych M. G. doprowadzając do jego potrącenia skutkującego wielonarządowymi obrażeniami ciała, szczególnie głowy, a finalnie śmiercią.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. prawomocnym wyrokiem z dnia 25.10.2007 r. zapadłym w sprawie II K 379/07 uznał A. Z. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd stwierdził w oparciu o sporządzoną w sprawie opinię biegłego do spraw ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, iż M. G. przyczynił się do potrącenia, albowiem nie zachował szczególnej ostrożności, która wymagana jest od pieszego przechodzącego przez przejście dla pieszych. M. G. zdecydował się przechodzić przez przejście w sytuacji, gdy z obu stron nadjeżdżały samochody, a widoczność w tym dniu była znacznie ograniczona.

M. G. pozostawił po sobie żonę H. G. (powódkę) w wieku 81 lat oraz troje dorosłych dzieci -A. G., B. F. i E. B..

H. i M. G. byli dobrym małżeństwem, razem spędzili ponad 60 lat. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, jakkolwiek od 1994 r. mieszkali oddzielnie -M. G. zjedną córką z uwagi na jej niepełnosprawność oraz niepełnosprawność jej męża, a H. G. z drugą córką z uwagi na jej chorobę psychiczną. M. G. codziennie odwiedzał żonę, spożywali razem obiady, często przesiadywał u niej do wieczora. Pomagał w drobnych pracach w tym mieszkaniu. Dokładał żonie i córce po 500-700 złotych miesięcznie na utrzymanie.

Po śmierci męża H. G. opłakiwała go przez kilka tygodni, przyjmowała przez 3-4 miesiące leki uspakajające. Wini siebie samą, że jakby nie wzywała męża w dniu wypadku do siebie celem sprawdzenia elektryczności w mieszkaniu, to do potrącenia by nie

doszło. Ponieważ jednak opiekuje się córką, która zażywa leki psychotropowe, ma świadomość tego, że nie może się załamywać, bo są teraz zdane tylko na siebie.

Po wypadku zaczęły się u H. G. problemy z sercem, skarżyła się na duszności, lęki, szybsze bicie serca. W nocy miała uczucie, że umiera. W 2013 r. wszczepiono jej rozrusznik.

Przez pierwsze pół roku H. G. odwiedzała grób męża 2-3 razy w tygodniu. Obecnie - z uwagi na gorszy stan zdrowia - stara się być na cmentarzu u męża raz w tygodniu.

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W..

H. G. w piśmie z dnia 12.12.2014 r. doręczonym Towarzystwu (...) dnia 22.12.2014 r. domagała się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca w wysokości 200.000 złotych. Towarzystwo w piśmie z dnia 23.01.2015 r. powołało, iż odmawia uznania roszczenia i tym samym wypłaty świadczenia.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo jest uzasadnione.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc - w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14.01.2010 r. w sprawie IV CSK 307/09 wyraził pogląd, że w stanie prawnym sprzed dnia 3.08.2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc. Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. w sprawie III CZP 76/10 i z dnia 13.07.2011 r. w sprawie III CZP 32/11. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zgadza się z tym poglądem.

Obecnie Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc (stosuje się w sytuacjach, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce po dniu 2.08.2008 r.). Gdyby nie wprowadzono tego przepisu, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy w trybie art. 448 kc, nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia poza tym dochodzenie zadośćuczynienia - umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionymi - przesłanek. Niewątpliwie także wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 kc wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP). Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W niniejszej sprawie M. G. był mężem powódki, osobą jej najbliższą. Pozostawali w przyjaznych, serdecznych stosunkach. Pomimo oddzielnego zamieszkiwania, wymuszonego niejako złym stanem zdrowia córek, M. G. codziennie odwiedzał żonę w mieszkaniu córki, często przesiadywał tam do wieczora, jadał tam obiady. Pomagał w drobnych pracach domowych. Partycypował także w pokryciu kosztów utrzymania żony i córki - dokładał im miesięcznie 500-700 złotych.

Nagła i tragiczna śmierć męża stanowiła dla powódki ogromny wstrząs - zgon nastąpił po potrąceniu przez samochód na przejściu dla pieszych. Powódka przez okres 3-4 miesięcy po zgonie zażywała środki uspokajające, pogorszył się jej stan zdrowia (pojawiły się poważne problemy z sercem). H. G. obwinia się o śmierć męża - twierdzi, że jakby nie wzywała męża w dniu wypadku do siebie celem sprawdzenia elektryczności w mieszkaniu, to do potrącenia by nie doszło.

Powódka do chwili obecnej nie pogodziła się z tym, że mąż zmarł. Pomimo podeszłego już wieku oraz poważnych komplikacji zdrowotnych stara się być chociaż raz w tygodniu na grobie męża.

Mając na uwadze powyższe, oraz okoliczność, iż od wypadku minęło już 8 lat (upływ czasu w sposób naturalny złagodził cierpienia psychiczne powódki), a powódka może liczyć na wsparcie psychiczne swoich dzieci, Sąd uznał, iż stosownym zadośćuczynieniem w sprawie jest co najmniej kwota 60.000 złotych.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się męża powódki do powstania szkody, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.10.2007 r. zapadłego w sprawie II K 379/07. Zgodnie bowiem

z art. 362 kc o przyczynieniu się do wypadku możemy mówić jedynie wówczas, gdy nie kto inny, tylko sam poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Zasada ta znajduje wyjątek jedynie w przypadku roszczeń osób pośrednio poszkodowanych z art. 446 § 2 i 3 kc. Jednakże o ile szkody przewidziane w art. 446 § 2 i 3 kc są pośrednim następstwem działania sprawcy, to w przypadku naruszenia dóbr osobistych powód jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w takim znaczeniu, że skutki wypadku godzą bezpośrednio w jego dobra osobiste. Przyczynienie się do zaistnienia wypadku innej osoby niż powód nie może mieć znaczenia dla ograniczenia wysokości ich roszczeń. Z tych też względów Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia wpływu zachowania M. G. na powstanie wypadku (okoliczność nie mająca istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy).

Sąd oddalił także wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia intensywności negatywnych przeżyć powódki doznanych na skutek wypadku, albowiem to powódka w świetle treści art. 6 kc miała obowiązek dowodzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (powódka ograniczyła się w tym zakresie do złożenia wniosku o przesłuchanie świadków), a nie pozwany, który zaprzeczył twierdzeniom powódki. Sąd mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, iż sprawa jest dostatecznie wyjaśniona i dla rozpoznania istoty nie wymaga wiedzy specjalistycznej biegłego psychologa.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Bezsprzeczne jest, iż dobrami osobistymi są wszelkie przynależne człowiekowi wartości niemajątkowe, związani; z jego psychiczną i fizyczną integralnością oraz przejawami jego działalności, uznane powszechnie w społeczeństwie. Polskie prawo cywilne jako szkodę traktuje zarówno uszczerbek majątkowy (szkodę sensu stricte) jak i uszczerbek niemajątkowy (krzywdę). Naruszenie dobra osobistego jest krzywdą i jako taka powinna być pokryta z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Ponadto obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również krzywdę powstałą u pośrednio poszkodowanych, albowiem ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza tego rodzaju odpowiedzialności, a prawo cywilne ją statuuje w treści art. 446 § 4 kc w 2; w. z art. 36 ust. 1 w/w ustawy (odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym). Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.11.2012 r. wydanej w sprawie III CZP 67/12, zgodnie z którą przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

Istnieje wprawdzie rozbieżność orzecznictwa w zakresie ustalania daty wymagalności roszczenia o odsetki przy zadośćuczynieniach, ale zdaniem Sądu w sytuacji, kiedy rozmiary krzywdy dają się ustalić już na dzień wezwania do zapłaty, a one potem ex post się potwierdzają w postępowaniu sądowym, to obowiązany do zapłaty popada w stan opóźnienia i podejmuje ryzyko wdania się w spór. Nie istnieje prawny obowiązek wypłaty zadośćuczynienia jedynie na podstawie wyroku sądowego. Zobowiązany może bowiem w oparciu o wiedzę własną zlikwidować zaistniałą krzywdę poprzez przyznanie zadośćuczynienia w zakresie, w jakim uznaje za zasadne. W przedmiotowej sprawie powódka zgłosiła swoje roszczenie względem pozwanego w dniu 22.12.2014 r., a zatem pozwany popadł w stan opóźnienia

po upływie 30 dni (art. 817 § 1 kc), to jest z dniem 22.01.2015 r. Ponieważ powódka domagała się odsetek od dnia 21.01.2015 r., Sąd oddalił roszczenie odsetkowe w zakresie jednego dnia jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc -zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych Sąd zaliczył opłatę od pozwu w kwocie 1.500 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki (radcy prawnego) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 3.617 złotych.

O kosztach sądowych pokrytych tymczasowo z zasobów Skarbu Państwa (części opłaty od pozwu w kwocie 1.5000 złotych, od uiszczenia której powódka została zwolniona) Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie powyżej kwoty 30.000 zł oraz rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżyła strona pozwana.

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 KC i nie uwzględnienie faktycznego stopnia przyczynienia zmarłego męża powódki do zdarzenia;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, tj. naruszenie art. 233 KPC przez wadliwe, niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie stopnia przyczynienia się zmarłego męża powódki do zdarzenia.
3. naruszenie art. 11 KPC poprzez jego nie zastosowanie, co skutkowało nie uwzględnieniem ustaleń Sądu karnego przy orzekaniu przez Sad I Instancji, a tym samym zasądzeniem zadośćuczynienia bez uwzględnienia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do skutków wypadku.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 kpc wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa H. G. ponad kwotę 30 000 zł;
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej, która to nie kwestionuje przyjętej przez Sąd Rejonowy kwoty 60.000 zł jako podstawy do ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia, lecz zarzuca niesłuszne zasądzenie całej tej sumy bez pomniejszenia jej stosownie do stopnia przyczynienia się męża powódki do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć, jest trafna co do zasady i częściowo co do wysokości skarżonego świadczenia.

Za w pełni uzasadniony uznać należy podniesiony w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 362 kc, przez uznanie, że w sprawie niniejszej – pomimo, że z treści wyroku Sądu w sprawie karnej II K 379/07 oraz z materiału dowodowego zgromadzonego w tejże sprawie wynika przyczynienie się męża powódki do wypadku – nie może być w ogóle brana pod uwagę kwestia pomniejszenia zadośćuczynienia o stopień przyczynienia skoro do wypadku nie przyczyniła się sama powódka dochodząca zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego jakim była więź rodzinna z mężem, który poniósł śmierć w wyniku tego wypadku i w konsekwencji tego tylko poglądu niepomniejszenie zasądzanego zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się męża powódki, który – w ocenie apelującego – wynosić powinien 50 %,

Lektura materiału aktowego prowadzi do wniosku, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa, zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i jako taka – wbrew stanowisku apelującego - odpowiada wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 i 328 § 2 k.p.c.

Ta właściwa ocena dowodów doprowadziła Sąd Rejonowy do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych, które odpowiadają powołanym przez ten Sąd dowodom, i jako takie zasługują na akceptację Sądu II instancji.

Powyższe uwagi należy odnieść w szczególności do ustaleń Sądu w zakresie łączących powódkę ze zmarłym w wyniku wypadku komunikacyjnego mężem więzi rodzinnych oraz jej odczuć psychicznych i emocjonalnych wynikających z nagłego zerwania tychże więzi jak i – w oparciu o materiał postępowania karnego zakończonego prawomocnym skazaniem sprawcy wypadku, za którego odpowiedzialność w sprawie ponosi pozwany - w zakresie przebiegu i okoliczności wypadku, co ma znaczenie dla oceny przyczynienia w rozumieniu art. 362 kc. i zakresu tegoż przyczynienia.

Z powyższych prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wysnuł jednak nieprawidłowe wnioski, składające się na rozważania prawne w zakresie samej słuszności uwzględnienia przedawnienia, uznając zarzut pozwanego w tym względzie za niesłuszny co do zasady i w konsekwencji nie oceniając stopnia przyczynienia się męża powódki do wypadku, co czyni zasadnym w znacznej części podniesiony w apelacji powódki zarzut obrazy wskazanego w niej przepisu prawa materialnego.

Podzielając stanowisko wyrażone w apelacji, nie można zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, że o przyczynieniu w sprawie niniejszej można by mówić tylko wtedy gdyby do wypadku przyczyniła się sama powódka, a nie jej mąż, który w wyniku tego wypadku poniósł śmierć.

Stanowisko Sądu I instancji jest nie do zaakceptowania. Przyczynienie się męża powódki do wypadku i własnej śmierci w jego wyniku nie pozostaje bowiem bez wpływu na zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku i odpowiadającego w zakresie jego odpowiedzialności cywilnej zakładu ubezpieczeń. Sprawca wypadku – bez względu na rodzaj roszczeń wynikających z tego wypadku i osób uprawnionych do ich dochodzenia – nie może bowiem odpowiadać w takim zakresie w jakim winę za wypadek ponosi sam poszkodowany nim.

Stopień wic winy poszkodowanego zmniejsza zakres odpowiedzialności sprawcy i takie stanowisko jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie.

Oczywiście wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, który kierując się zawsze kryteriami przewidzianymi w art. 448 kc, ustala należne w danym wypadku zadośćuczynienie za doznane cierpienia a następnie uprawniony jest do ewentualnego jego pomniejszenia o stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania krzywdy, przy czym nie sposób nie dostrzec, że zarówno zasądzenie zadośćuczynienia jak i miarkowanie jego wysokości z uwagi na stopień przyczynienia mają charakter fakultatywny i zależą od oceny Sądu, która oczywiście powinna znajdować uzasadnienie w materiale sprawy.

W świetle tych uwag oraz ustalonych okoliczności sprawy, a w szczególności w świetle materiału dowodowego akt powołanej wcześniej sprawy karnej w tym głównie opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, nie można zaakceptować stanowiska Sądu I instancji i – uwzględniając w części apelację – należy pomniejszyć ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie o stopień przyczynienia się męża powódki do wypadku przez wejście na pasy bez zachowania należytej staranności przy osłabionej widoczności i nadjeżdżających z obu stron pojazdach, który w ocenie Sądu Okręgowego należy określić na 30 %.

Przyjmując zatem, że należne powódce zadośćuczynienie wynosić powinno 60.000 zł., czego nie kwestionuje apelujący, należało, po potrąceniu z tej sumy kwoty 18000 zł, wynikającej z przyczynienia, zasądzić od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 42000 zł., co skutkować musiało – w uwzględnieniu apelacji w omawianym zakresie – obniżeniem zasądzzonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia o sumę 18.000 zł.

Uznając zatem za słuszną apelację powoda w powyższym zakresie, należało na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienić zaskarżony wyrok w sposób wyżej wskazany.

Apelacja w pozostałej części, podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona na podstawie art. 385 kpc.

Przyjęcie bowiem przyczynienia się męża powódki w wyższym zakresie niż 30 % (apelacja wniosowała o 50 %) nie znajduje oparcia w materiale sprawy oraz ustalonych na jego podstawie okolicznościach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mąż powódki przechodził przez jezdnię na pasach, tj. w miejscu do tego przeznaczonym. Zatem to do kierowcy zbliżającego się do przejścia dla pieszych pojazdu należy obowiązek szczególnej uwagi i ostrożności oraz przewidywania zachowania się osób znajdujących się w tej strefie.

Konsekwencją powyższego merytorycznego rozstrzygnięcia była też zmiana na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zawartego w zaskarżonym wyroku postanowienia o kosztach procesu między stronami przez obniżenie zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu do kwoty 2047 zł przy zastosowaniu wynikającej z art. 100 kpc zasady stosunkowego do wyniku sprawy ich rozdzielenia.

Stosując tą samą powyższą zasadę, wynikającą z art. 100 kpc, z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił koszty między stronami za II instancję i zasądził z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1020 zł.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz powołane w nich przepisy orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Jarosław Gołębiowski SSR Witold Uchroński

Na oryginale właściwe podpisy